

**MARCIN MAKSYMILIAN ŁOBOZEK OH**

## **BŁOGOSŁAWIONA MARIA KARŁOWSKA**

Naród polski przez blisko półtora wieku był pozbawiony własnej państwowości. Kościół katolicki był przez ten czas dla Polaków powiernikiem i symbolem polskich tradycji narodowych – znakiem Polski wolnej<sup>1</sup>. W wyniku tego Polska religijność u progu XIX wieku odznaczała się zlanie świadomości religijnej z narodową i utożsamianiem wierności Kościołowi z wiernością ojczyźnie<sup>2</sup>.

Wiek XIX przyniósł Kościołowi katolickiemu na świecie odrodzenie życia zakonnego. Znalazło to wyraz we wzroście liczby nowych zgromadzeń zakonnych, zwłaszcza w Europie zachodniej. Jednak na ziemiach polskich, pod zaborami: pruskim, rosyjskim i austriackim, próbowano ograniczyć działalność zakonów. W zaborze pruskim wydano w 1831 roku dekret, aby wszelkie urzędy, a zatem i kurie biskupie, posługiwały się wyłącznie językiem niemieckim. W 1833 skasowano resztę klasztorów i skonfiskowano ich dobra<sup>3</sup>. Zabór pruski, pod wynaradawiającym uciskiem, mało dawał możliwości dla rozwoju życia duchowego osób zakonnych, a jeszcze mniej osób świeckich. W 1871 roku Prusacy rozpoczęli otwartą walkę z Kościołem – kulturkampf. W Wielkopolsce łączyło się to z wynarodowieniem i niszczeniem polskiej kultury i religijności. Zaczęto ograniczać prawa Kościoła do kształcenia kleryków<sup>4</sup>. Kulturkampf miał jednak paradoksalnie ten dobry skutek dla Kościoła, że zahartował ostatecznie i silniej jeszcze ugruntował w wierze kler i lud polski pod zaborem pruskim. W dużym stopniu dzięki temu Polacy przetrwali straszny ucisk narodowościowy<sup>5</sup>.

Wielkopolska w latach osiemdziesiątych XIX wieku coraz bardziej ubożała. Na wsiach społeczeństwo zostawało bez ziemi. Działo się to za przyczyną wprowadzenia przez rząd pruski kolonizacji. Polegała ona na wykupywaniu ziem z rąk Pola-

<sup>1</sup> D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Katowice 1982, s. 210.

<sup>2</sup> *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1945*, red. J. Kłoczowski, Lublin 1981, s. 269.

<sup>3</sup> J. Umiński, *Historia Kościoła*, tom 2, Opole 1960, s. 486.

<sup>4</sup> S. Suwiński, *Duchowość sióstr pasterek*, Pelplin 2002, s. 22.

<sup>5</sup> J. Umiński, *Historia Kościoła...*, dz. cyt., s. 488.

ków i osadzaniu na tych gruntach niemieckich kolonistów<sup>6</sup>. W miastach zaś kwitł przemysł, ale równocześnie spadała stopa życia ludności. Drastycznie pogarszały się warunki bytowe ludzi, a zwłaszcza kobiet, które doprowadzały do nędzy materialnej, również do prostytucji, która dla niejednej kobiety stała się jedynym środkiem utrzymania<sup>7</sup>.

Przełom XIX i XX wieku był czasem, w którym zatracenie godności kobiety spotykało się z ogólną pogardą. Stawało się sprawą coraz bardziej bolesną, lecz pokrywaną milczeniem; o której się wie, ale której nie chce się widzieć, mówić ani myśleć o niej, żeby nie czuć się współwinnym<sup>8</sup>. W tym czasie Boża Opatrzność powołała Marię Karłowską, która przyczyniła się do odrodzenia duchowego i moralnego społeczeństwa i narodu, bowiem przez miłość przywracała światło Chrystusa zagubionym kobietom i w miłości pomagała im odzyskać utraconą godność<sup>9</sup>. Już u samego początku swego apostołowania odkryła, że prostytucja najczęściej miała swoje podłoże w materialnej nędzy, bezrobociu, w nieumiejętności podejmowania pracy. Aby trafnie leczyć to wielkie schorzenie społeczne, postanowiła, jako podstawę swego oddziaływania rehabilitacyjnego, przyjąć właśnie pracę. Proces przemiany swoich wychowanek matka Karłowska ujmowała bardzo prosto: dziewczyna musi najpierw nauczyć się pracy. Gdy już będzie chętnie pracować, to zacznie się modlić, a gdy będzie się modlić, to bez trudu nawróci się<sup>10</sup>. Praca obok modlitwy stanowi najważniejszy oręż w walce z grzechem. Nauka pracy to nie tylko zabijanie czasu i sposób na odsuwanie złych myśli. Ma ona przede wszystkim przygotować wychowanki do uczciwego zarobkowania<sup>11</sup>. Czas pokazał, że ta zwyczajna „recepta” przyniosła oczekiwany efekt<sup>12</sup>.

Błogosławiona Maria Karłowska posiadała charyzmatyczny dar kierowania duszami, który pozwalał jej doprowadzić upadłą dziewczynę do nawrócenia. Działalność matki Karłowskiej doprowadziła do powstania Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej, którego charyzmat polega na pracy na rzecz dziewcząt i kobiet moralnie słabych oraz na dążeniu do doskonałej miłości Boga i bliźniego przez naśladowanie Chrystusa Dobrego Pasterza, prowadzącego ludzi ku nabywaniu cnót, czyniącego dobrze wszystkim, a zwłaszcza posłusznego Ojcu, który Go posłał<sup>13</sup>.

<sup>6</sup> S. Suwiński, *Duchowość sióstr...*, dz. cyt., s. 23, por. M. Kukiel, *Dzieje Polski porzobiorowej (1795–1921)*, Paryż 1984, s. 460.

<sup>7</sup> Tamże, s. 24.

<sup>8</sup> G. Dobrska, Informacje o błogosławionej Matce Marii Karłowskiej przygotowane do audycji w „Radiu Maryja” w dniu 4 czerwca 2002 roku (maszynopis), s. 3.

<sup>9</sup> S. Suwiński, *Duchowość sióstr...*, dz. cyt., s. 24.

<sup>10</sup> *Sługa Boża Matka Maria Karłowska (1865–1935), założycielka Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej*, [w:] Postulatorski Ośrodek Studiów, „Biuletyn Informacyjny”, R. 21, nr 11–12/252–523, s. 60.

<sup>11</sup> J. K. Bąk, *W poszukiwaniu miłości*, s. 44.

<sup>12</sup> „Biuletyn Informacyjny”, *Sługa Boża Matka...*, s. 60.

<sup>13</sup> B. Łoziński, *Leksykon zakonów w Polsce*, Warszawa 1998, dz. cyt., s. 288.

Błogosławiona matka Maria Karłowska urodziła się 4 września 1865 roku w majątku Słupówka (dzisiaj Karłowo), w archidiecezji gnieźnieńskiej, jako jedenaste dziecko Mateusza i Eugenii z Dębińskich. W dniu 8 października 1865 roku przyjęła chrzest w kościele parafialnym w Smogulcu, na którym nadano jej imiona: Maria Rozalia, Leonarda<sup>14</sup>. Pierwsze lata życia upłynęły Marii w ciepłej atmosferze kochającej rodziny, pod opieką głęboko religijnej matki i starszych sióstr. Rodzice Marii byli właścicielami położonego nieopodal Słupówki średniego majątku – Słupowej, którą to posiadłość w 1860 roku sprzedali, by ratować krytyczną finansowo sytuację w rodzinie. Próby, podejmowane na nowym miejscu w Słupówce, poprzez ulepszone sposoby gospodarowania, nie przynosiły spodziewanego rezultatu, wobec czego Słupówkę sprzedano i w 1870 roku cała rodzina przeniosła się do Poznania<sup>15</sup>.

Położenie materialne rodziców Marii było nadal ciężkie, dlatego nie było jej dane przebywać długo w rodzinnym domu. Aby ulżyć rodzicom, Marię i starszego od niej o dwa lata Zdzisława zabrał do siebie na utrzymanie i wychowanie najstarszy brat Leon, który wraz z żoną Józefą gospodarował w swym majątku Grąbków w powiecie rawickim. Maria miała wówczas zaledwie pięć lat<sup>16</sup>. Pani Józefa, choć zajęta własnym, nowo narodzonym dzieckiem, okazała się staranną wychowawczynią, w miarę surową i wymagającą, pozostawiającą jednak roztropną swobodę młodej szwagierce w rozwijaniu budzących się w niej zainteresowań<sup>17</sup>.

Od dziesiątego roku życia Maria ponownie zamieszkała z rodzicami w Poznaniu. Tam przyjęła 3 maja 1875 roku I Komunię świętą w kościele Najświętszej Maryi Panny na Ostrowiu Tumskim<sup>18</sup>.

Niebawem przyszły na młodą Marię Karłowską ciężkie doświadczenia. W roku 1877 zmarła jej osiemnastoletnia siostra Eugenia. Jak się później okazało, bardzo ważne w życiu Marii były wakacyjne pobyty u starszej siostry w Będzitolowie, gdzie miała okazję zapoznać się z żywotem św. Marii Magdaleny. Życie i postać tej świętej pozostawiły w jej psychice niezatarte wrażenie. Znaczącym faktem w rozwoju jej życia duchowego stało się kazanie miejscowego księdza o Najświętszym Sakramencie. Ono, w połączeniu z wcześniejszymi ciężkimi przeżyciami, prowadziło Marię na drogę oddania się Bogu. A wyraźnie ta myśl skryształizowała się w ślubie dozgonnej czystości, który złożyła wobec swego spowiednika, księdza Józefa Pędzińskiego<sup>19</sup>.

Podstawowe wykształcenie Maria otrzymała w Grąbkowie, a pogłębiała je w Wyższej Szkole dla Dziewcząt Katolickich w Poznaniu, gdzie prefektem był

<sup>14</sup> A. Narzymska, *Szukając zaginionej*, Warszawa 1997, s. 14.

<sup>15</sup> A. Witkowska, *Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, Poznań 1992, s. 416.

<sup>16</sup> A. Mikołajczyk, *Uświęcaj nas i nasze dzieje*, Piastów 1997, s. 373, por. A. Witkowska, *Nasi święci...*, dz. cyt., s. 416.

<sup>17</sup> A. Narzymska, *Szukając...*, dz. cyt., s. 15.

<sup>18</sup> A. Witkowska, *Nasi święci...*, dz. cyt., s. 416.

<sup>19</sup> A. Mikołajczyk, *Uświęcaj nas...*, dz. cyt., s. 375.

Edward Likowski, późniejszy arcybiskup. Szkoły tej nie ukończyła, co było spowodowane przez trudności finansowe i chorobę matki, która 2 sierpnia 1882 roku zmarła. Miesiąc później, 6 września 1882 roku, zmarł też ojciec. Osierocona Maria przeszła pod opiekę starszej siostry Wandy, która udzielała dziewczętom płatnej nauki (miała przy ulicy św. Marcina w Poznaniu pracownię szycia i haftu, którą przeniesiono później na ulicę Podgórną)<sup>20</sup>.

18 listopada 1886 roku Maria przyjęła z rąk arcybiskupa Juliusza Dindera, sakrament bierzmowania (w kaplicy św. Józefa w Poznaniu), otrzymując imię patrona wspomnianej kaplicy<sup>21</sup>.

Po odbyciu kursu kroju i szycia w Berlinie, Maria podjęła pracę w prowadzonej przez swą siostrę Wandę pracowni haftu i szycia jako instruktorka zatrudnionych tam dziewcząt. Zachowały one pamięć o swej nauczycielce jako osobie pełnej ujmującej prostoty i pogody ducha, z którymi umiejętnie łączyła głęboką pobożność. Zaznaczał się też wyraźnie dodatni wpływ wychowawczy Marii na uczennice, które mówiły o niej:

„Maria z wesołością łączyła głęboką pobożność. Umiała zachęcić do pewnych wspólnych praktyk religijnych, jak śpiewanie pieśni, godzinek i innych modlitw [...]. Pokochałam Marię głównie dla jej serdecznej miłości bliźniego, która objawiała się w wyrozumiałości i chęci dopomożenia duszom wątpiącym, błędzącym lub nawet z dala od Boga stojącym. Toteż lgnęły do niej serca uczących się dziewcząt”<sup>22</sup>.

W tym też czasie oddawała się Maria z zapałem działalności dobrotocznej wśród chorych, ubogich i wielodzietnych rodzin oraz rozbitych małżeństw w najędźniejszych dzielnicach Poznania. Z polecenia księdza proboszcza katechizowała dzieci z zaniedbanych rodzin. Przystępowała do sakramentów świętych tak często, jak tylko pozwalał jej na to kierownik duchowy; dużo się modliła, a w 1891 roku przyjęta została do Bractwa Szkaplerza Matki Bożej z Góry Karmel<sup>23</sup>.

Tymczasem rodzeństwo oczekiwało podjęcia przez nią decyzji życiowej, innej od tej, która już od dawna precyzowała się w jej sercu. Maria stanowczo odrzucała wszystkie możliwości ułożenia sobie życia wygodnego i spokojnego przez najlepsze propozycje małżeńskie. Radzono jej zatem podjęcie życia zakonnego w jednym ze znanych i cenionych wówczas klasztorów. Lecz Maria jakby podświadomie czekała na coś, czego jeszcze nie znała<sup>24</sup>.

<sup>20</sup> A. Witkowska, *Nasi święci...*, dz. cyt., s. 416–417.

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> A. Mikołajczyk, *Uświęcają nas...*, dz. cyt., s. 375; por. G. Dobrska, *Sila wezwania*, Ząbki 1984, s. 14; por. A. Narzymska, *Szukając...*, dz. cyt., s. 16.

<sup>23</sup> A. Witkowska, *Nasi święci...*, dz. cyt., s. 417.

<sup>24</sup> G. Dobrska, *Sila...*, dz. cyt., s. 14.2

Wezwanie Marii Karłowskiej do nieokreślonej dotąd dobroczynnej posługi pojawiło się nieoczekiwanie. Pewnego listopadowego popołudnia 1892 roku odczuła wewnętrzne przynaglenie, by udać się do mieszkania krawca, w którym żyło małżeństwo starszych ludzi, Grześkowiaków. Odwiedziny zakończyłyby się skromnym datkiem i obietnicą pójścia do spowiedzi obojga małżonków, gdyby do mieszkania nie wtargnęła wyzywająco ubrana dziewczyna, Franka<sup>25</sup>. Okazało się, że dziewczyna jest prostytutką, legitymującą się tzw. „czarną książeczką”, podlegającą kontroli policji obyczajowej. Po szczerej rozmowie kobieta rozplakała się i poprosiła o pomoc w zerwaniu z dotychczasowym trybem życia<sup>26</sup>. W tym momencie Maria zrozumiała treść Chrystusowego „Pragnę” – jako: „Pragnę dusz!”. Jej odpowiedź była prosta: „Pragnę wszystkiego, co może się przyczynić do zbawienia dusz”<sup>27</sup>. Zapragnęła za wszelką cenę ratować „zagubione owieczki” Dobrego Pasterza<sup>28</sup>, stopniowo odkrywała, że Bóg wskazał jej pole do działania<sup>29</sup>.

Odtąd mieszkanie krawca stało się miejscem, w którym Maria Karłowska rozpoczęła posługę wśród dziewcząt i kobiet, które dokonawszy w życiu błędnych wyborów, popadły w nierząd i z nieuporządkowaną wolą zatracaly się w złu moralnym. Zgłaszało się do niej coraz więcej kobiet, pragnących odmiany życia. Maria postarała się o inne miejsce na spotkania. Pozyskała do współpracy Klementynę Jaworską, matkę ośmiorga dzieci, która do swego domu przyjmowała na noc kilka dziewcząt, karmiła je, uczyła zawodu, rozwijała życie duchowe<sup>30</sup>.

Całe to swoiste apostołstwo Maria uprawiała w wielkiej tajemnicy przed swoją rodziną, władzami i innymi ludźmi<sup>31</sup>. Powodowana żarliwością o zbawienie tych kobiet, trafiała nawet do tajnych domów publicznych, śledzonych przez policję, i do szpitala miejskiego na oddział dla kobiet chorych wenerycznie. Spotykane tam kobiety zachęcała do porzucenia grzesznego życia i przygotowywała je do przyjęcia sakramentów świętych. One zaś, wyczuwając w Marii osobę życzliwą, pociągnięte urokiem jej czystości, otwierały przed nią swe serca. 19 marca 1894 roku Maria Karłowska otworzyła w Poznaniu, przy ulicy Szewskiej 12, pierwszy swój specjalny dom dla dwudziestu uratowanych dziewcząt i nadała mu nazwę: Zakład Dobre-

<sup>25</sup> J. Stabińska, *Slużebnica boża Maria Karłowska*, [w:] *Polscy święci*, t. 8, Warszawa 1987, s. 245.

<sup>26</sup> A. Mikołajczyk, *Uświęcają nas...*, dz. cyt., s. 375; por. A. Witkowska, *Nasi święci...*, dz. cyt., s. 417; por. A. Narzumska, *Szukając...*, dz. cyt., s. 17.

<sup>27</sup> G. Dobrska, *Sila...*, dz. cyt., s. 18.

<sup>28</sup> J. Mrówczyński, *Polscy kandydaci do chwały ołtarzy*, Wrocław 1987, s. 99.

<sup>29</sup> W. Rozynkowski, *Błogosławieni: Maria Karłowska i ks. Stefan Wincenty Frelichowski – dwie drogi do świętości*, „Biuletyn parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i bł. Księdza Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu”, nr 6, s. 29.

<sup>30</sup> Tamże.

<sup>31</sup> A. Witkowska, *Nasi święci...*, dz. cyt., s. 420.

go Pasterza<sup>32</sup>, gdzie wkrótce dwa razy w tygodniu zaczęto odprawiać msze święte. Dziewczyny żyły tam w trudnych warunkach, w ciasnocie. Środki utrzymania zdobywały własną pracą: darcie pierza, szyciem worków. Przyzwyczajone do lenistwa i łatwego „zdobywania chleba”, z trudem dawały się nakłonić do pracy. Dochody były więc znikome. Do ogromnych trudności, związanych z prowadzeniem początkującego zakładu, doszło jeszcze niezrozumienie ze strony rodziny. Maria czerpała siłę duchową z ufności w nieskończone Miłosierdzie Boże, a także z mocy wezwania Pańskiego do prowadzenia swego dzieła. Gdyby nie świadomość, że Pan tak chce, że jest to Jego wola, nie byłaby w stanie przetrwać pierwszego okresu zmagania i niepewności<sup>33</sup>.

Brak funduszy nie tylko uniemożliwił poszerzenie zakładu, ale nawet skazywał wychowanki na częste przymusowe posty. Maria jednak, zawsze pogodna, rozmiłowana w Bogu i kochająca człowieka takim, jakim jest, z całą nędrą grzechową, bezgranicznie ufała Opatrzności Bożej. Była wytrwała w trudach apostołskich, bo wierzyła, że „dusza ludzka ma większe znaczenie niż cały świat”<sup>34</sup>. Dobry Pasterz, któremu zaufała, czuwał nad dziełem Marii Karłowskiej, dając mu fundatorkę w osobie bogatej arystokratki Anieli Potulickiej. Hrabianka, po rozmowie z Marią i zwiedzeniu zakładu, udzieliła dziełu Dobrego Pasterza doraźnej pomocy finansowej, a niebawem kupiła w tym celu gospodarstwo rolne, położone we wsi Winiary, tuż za granicą miasta Poznania<sup>35</sup>.

W dzień Matki Bożej z Góry Karmel, 16 lipca 1895 roku, Maria Karłowska wraz z siedemnastoma wychowankami przeprowadziła się z dotychczasowego mieszkania w Poznaniu do posiadłości nabytej przez hrabiankę Potulicką. W tym samym roku, 29 września, abp Florian Stablewski poświęcił kaplicę w nowym zakładzie, której patronką została św. Maria Magdalena<sup>36</sup>.

Z czasem Maria pozyskała pomocnicze do swego apostolatu. Ich życiu trzeba było nadać trwałą formę. Miała to być forma zgromadzenia zakonnego. Maria opracowała więc konstytucje i inne pomoce potrzebne do formacji zakonnej<sup>37</sup>. Wzorem pracy apostołskiej dla pasterek stał się Pan Jezus Dobry Pasterz, który przebaczał, podnosił, a nigdy nie potępiał. Siostry miały Go naśladować w Jego dobroci, miłości i miłosierdziu wobec grzeszników. Matka Maria mówiła z przekonaniem, że „warto być pasterką, aby choć jednej duszy dopomóc do zbawienia. Warto zbudować dom choćby na

<sup>32</sup> G. Bartoszewski, S. Budzyński, Cz. Ryszka, *Życie i cuda polskich świętych kanonizowanych i beatyfikowanych za pontyfikatu Jana Pawła II*, Warszawa 2001, s. 226.

<sup>33</sup> G. Dobrska, *Sila...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>34</sup> G. Dobrska, *Informacje...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>35</sup> A. Narzyska, *Szukajac...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>36</sup> Tamże.

<sup>37</sup> G. Bartoszewski, S. Budzyński, Cz. Ryszka, *Życie i cuda...*, dz. cyt., s. 226.

jedną noc, aby w nim chociaż jednego człowieka uchronić od grzechu śmiertelnego. Nie ma bowiem ofiary milszej Bogu jak gorliwość o zbawienie dusz<sup>38</sup>.

W 1898 roku rozpoczęto na Winiarach budowę nowego klasztoru, którego fundatorem ponownie była pani Aniela Potulicka. 19 marca 1900 roku poświęcono nowy budynek klasztorny, dokonując zarazem obłóczyn postulantek<sup>39</sup>.

Brak aprobaty ze strony władz pruskich dla tego, by siostry mogły oficjalnie stanowić zgromadzenie, a tym samym publicznie nosić habity, stanowił dodatkową trudność. Kiedy Maria doszła do przekonania i doświadczyła tego, że daremne są zabiegi, aby jej dzieło mogło zostać włączone do jakiegoś już istniejącego polskiego zgromadzenia zakonnego, sama (za zgodą arcybiskupa Stablewskiego) założyła instytut życia konsekrowanego, mianowicie Zgromadzenie Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej. 8 września 1896 roku przywdziała habit zakonny, a 20 czerwca 1902 roku wraz z siedmioma towarzyszkami złożyła śluby wieczyste, zobowiązując się na zawsze zajmować upadłymi kobietami<sup>40</sup>. Młoda rodzina zakonna kierowała się opracowanymi przez matkę Marię konstytucjami. Zgodnie z nimi, do właściwych wszystkim zakonom trzech ślubów: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, siostry dodawały czwarty ślub – poświęcenia się pracy nad nawracaniem dziewcząt i kobiet z marginesu społecznego<sup>41</sup>.

Wrażliwość serca Marii na ludzkie sprawy objawiła się również w tym, że widząc w Winiarach sporo waleśających się chłopców, którzy dopuszczali się rozmaitych karygodnych wybryków, powzięła postanowienie utworzenia dla nich zakładu wychowawczego, który miał się mieścić w części dawnych zabudowań winiarskich, ściśle odgradzonych od Zakładu Dobrego Pasterza. Wychowawcą chłopców został bonifratery z Wrocławia, brat Kazimierz Wasilewski<sup>42</sup>. Aniela Potulicka skłaniała się do kupienia osobnego domu w Poznaniu, aby stworzyć tam zakład dla chłopców, o ile znaleźliby się zakonnicy zdolni odpowiednio pokierować placówką. Bliskie sąsiedowanie w Winiarach męskiego i żeńskiego domu wychowawczego raziło zarówno władze kościelne, jak cywilne. Gdy próby sprowadzenia zakonników do Poznania spełzły na niczym i hrabianka Potulicka zrezygnowała z kupna domu na zakład, Maria Karłowska otrzymała nakaz zlikwidowania Instytutu opiekuńczego dla chłopców<sup>43</sup>.

Działalność reedukacyjna matki Karłowskiej i jej sióstr z czasem spotykała się z uznaniem władz pruskich. Bywało, że policja przyprawiała do Instytutu Dobrego Pasterza dziewczyny, trudniące się prostytutką. Rozgłos instytutu był coraz

<sup>38</sup> G. Dobrska, *Informacje...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>39</sup> G. Bartoszewski, S. Budzyński, Cz. Ryszka, *Życie i cuda...*, dz. cyt., s. 226.

<sup>40</sup> *Dekret o heroicznosci cnót służebnicy Bożej matki Marii Karłowskiej*, s. 2.

<sup>41</sup> G. Dobrska, *Sila...*, dz. cyt., s. 25.

<sup>42</sup> A. Witkowska, *Nasi święci...*, dz. cyt., s. 423.

<sup>43</sup> A. Narzyska, *Szukajac...*, dz. cyt., s. 22.

większy, przekraczał granice zaboru pruskiego. Już w 1904 roku zaproponowano Marii Karłowskiej otwarcie zakładu filialnego we Lwowie, co jednak z braku sióstr nie doszło do skutku. W listopadzie 1906 roku Maria wraz z współsiostrami objęła przytułek św. Antoniego na przedmieściu Lublina, Wiktorynie. Zakład ten był w bardzo złym stanie. Jednak w krótkim czasie instytucję doprowadzono do należytego porządku<sup>44</sup>.

W 1913 roku zgromadzenie liczyło już 35 sióstr, wychowanek zaś na Winiarach było 50. Tocząca się w latach 1914–1918 pierwsza wojna światowa w znacznym stopniu zahamowała rozwój dzieła poza granicami Wielkopolski<sup>45</sup>.

U progu I wojny światowej, w styczniu 1914 roku, Maria złożyła rezygnację z funkcji przełożonej, jednak na pierwszych wyborach kanonicznych, odbytych jeszcze w tym samym miesiącu, została ponownie wybrana jednogłośnie przełożoną<sup>46</sup>.

W 25-lecie swej pracy apostołskiej, 19 marca 1918 roku, Maria Karłowska otrzymała diecezjalny dekret pochwalny od arcybiskupa Edmunda Dalbora, w którym zatwierdził konstytucję zgromadzenia, a dziełu pobłogosławił<sup>47</sup>.

Odzyskanie przez Polskę niepodległości otworzyło przed zgromadzeniem nowe perspektywy. Jedną z pierwszych propozycji, jakie otrzymała matka Maria Karłowska poprzez znanego w Toruniu lekarza społecznika Ottona Steinborna, było objęcie przez siostry pasterki oddziału dla wenerycznie chorych kobiet w tamtejszym szpitalu miejskim. Władzom chodziło nie tylko o opiekę, ale przede wszystkim o wychowawczy wpływ sióstr na pacjentki i wyuczenie ich pożytecznych robót. Mimo rozmaitych trudności siostry objęły tę placówkę 21 września 1920 roku. W rok później przejęły też opiekę nad całym szpitalem, ustalając jego nazwę na: Wojewódzka Lecznica Dobrego Pasterza. Szpital został poświęcony 21 listopada 1921 roku<sup>48</sup>. Podobną propozycję w 1920 roku otrzymała Karłowska z Bydgoszczy, gdzie tamtejsze Towarzystwo Czerwonego Krzyża starało się o pomoc sióstr w opiece nad kobietami lekkich obyczajów. Mimo niezliczonych trudności materialnych doszło do założenia filialnej placówki 14 października 1920 roku<sup>49</sup>. Ponadto Zgromadzenie Sióstr Pasterek objęło opieką 1 sierpnia 1927 roku Szpital imienia świętej Marii Magdaleny w Łodzi<sup>50</sup>.

<sup>44</sup> G. Bartoszewski, S. Budzyński, Cz. Ryszka, *Życie i cuda...*, dz. cyt., s. 228.

<sup>45</sup> Tamże.

<sup>46</sup> A. Mikołajczyk, *Uświęcają nas...*, dz. cyt., s. 379.

<sup>47</sup> G. Bartoszewski, S. Budzyński, Cz. Ryszka, *Życie i cuda...*, dz. cyt., s. 229.

<sup>48</sup> A. Witkowska, *Nasi święci...*, dz. cyt., s. 424; por. A. Narzymska, *Szukając...*, dz. cyt., s. 28; por. *Sluga Boża Matka Maria Karłowska...*, dz. cyt., s. 56.

<sup>49</sup> A. Witkowska, *Nasi święci...*, s. 425.

<sup>50</sup> *Sluga Boża Matka Maria Karłowska...*, dz. cyt., s. 56.

W ówczesnym społeczeństwie, jak również w sferach kościelnych żywe było przekonanie, że siostry zakonne ślubujące czystość nie mogą poświęcać się służbie przy wenerycznie chorych<sup>51</sup>. W „Kurierze Warszawskim” z 25 maja 1935 roku napisano: „Rzecz niebywała dotąd w dziejach klasztorów od zarania chrześcijaństwa, by zakonnice – pospolicie tak bardzo dalekie od tego właśnie rodzaju fizycznego brudu – podjęły się pielęgnacji ran najwstrętniejszych, byleby tylko tą drogą trafić do serc, co się zabłąkały na fałszywych ścieżkach życia. (...) Szpitale dla wenerycznie chorych kobiet w Toruniu i w Łodzi – to dla Pasterek niejako Madagaskar polski z białymi trędowatymi”<sup>52</sup>. Taka forma działalności sióstr pasterek nie mieściła się w ramach ówczesnego Kodeksu Prawa Kanonicznego, tym bardziej że pasterki istniały dotychczas jako zgromadzenie klauzurowe. Pielęgniarki nie mogły więc składać ślubów zakonnych i początkowo istniały jako Stowarzyszenie Samarytanek od Dobrego Pasterza. Składały tylko ślub poświęcenia się pielęgnacji kobiet wenerycznie chorych. Dopiero po kilku latach, po usilnych staraniach matki Karłowskiej mogły złożyć pełne śluby i uzyskały pełne prawa sióstr zakonnych<sup>52</sup>.

Aby pacjentki po wyjściu ze szpitala miały możliwość dalszej resocjalizacji i nie musiały wracać do swojego środowiska, matka Karłowska otwarła kolejne zakłady: w kwietniu 1921 roku w Topolnie, 15 stycznia 1925 w Pniewitem oraz 19 marca 1925 roku w Radogoszczu koło Łodzi<sup>53</sup>. Przy tych zakładach wychowawczych tworzyła wzorcowe gospodarstwa rolne i różnorodne warsztaty prac kobiecych. Uruchoimiła też w Pniewitem znaną wówczas na Pomorzu małą fabrykę biszkoptów, sucharków i cukierków śmietankowych<sup>54</sup>.

Praca matki przełożonej, która podczas II Kapituły Generalnej Sióstr Pasterek w maju 1928 roku obrana została przełożoną generalną na 12 lat<sup>55</sup>, znalazła uznanie nie tylko u zwierzchników duchownych, ale także państwowych. W maju 1928 roku prezydent Ignacy Mościcki odznaczył matkę Marię Karłowską Złotym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną. W dniu 21 września tegoż roku kardynał August Hlond zatwierdził nowo opracowane Konstytucje Zgromadzenia Sióstr Pasterek<sup>56</sup>, w myśl których pielęgnacja wenerycznie chorych stanowiła jeden z celów zgromadzenia. Siostry podzielone zostały na dwa chóry: siostry misyjne i siostry pielęgniarki<sup>57</sup>.

<sup>51</sup> G. Dobrska, *Informacje...*, dz. cyt., s. 7.

<sup>52</sup> Tamże, s. 7–5.

<sup>53</sup> J. Stabińska, *Służebnica...*, dz. cyt., s. 252.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> *Śługa Boża Matka Maria Karłowska...*, dz. cyt., s. 56.

<sup>56</sup> A. Narzyniecka, *Szukając...*, dz. cyt., s. 22.

<sup>57</sup> W. Rozynkowski, *Błogosławieni...*, dz. cyt., s. 37.

Pragnieniem Marii Karłowskiej było utworzenie dla swojego zgromadzenia odpowiedniego nowicjatu. Na ten cel wydzierżawiono opuszczony pałac w Dębowej Łące w powiecie Wąbrzeźno. Pomieszczenia wyremontowano tak, że 11 kwietnia 1931 zostały zamieszkałe przez siostry. Spośród wielu planów, jakie zaprzętały umysł Marii Karłowskiej, szczególnie żywy był projekt utworzenia dwuletniej szkoły dla dziewcząt, w której otrzymywałyby bezpłatnie wychowanie religijne i obywatelskie. W tym celu 15 lipca 1933 roku zakupiono na dogodnych warunkach resztówkę majątku Jabłonowo Pomorskie – zamek w powiecie Brodnica<sup>58</sup>.

Stopniowo wokół zgromadzenia skupiła się cała utworzona przez matkę Karłowską rodzina Dobrego Pasterza, trzy zasadnicze grupy podopiecznych: wychowanki – czyli dziewczęta słabe moralnie lub zagrożone, wyrwane ze środowisk patologicznych; grupa pod patronem św. Marii Magdaleny – zrehabilitowane wychowanki, które w życiu wspólnym chciały ugruntować swoją wiarę przez dłuższy lub nawet stały pobyt pod opieką siostr pasterek; tzw. pomocnice pod patronatem św. Michała Archanioła – osoby, które pragnęły pogłębienia swojego życia chrześcijańskiego i służyły zgromadzeniu pomocą w prowadzeniu dzieła<sup>59</sup>.

5 lutego 1935 roku matka Maria Karłowska udała się do Warszawy, do nuncjusza papieskiego Franciszka Marmaggi celem uproszenia dekretu Stolicy Apostolskiej zatwierdzającego Zgromadzenie<sup>60</sup>. W dalszym ciągu przychodziły z różnych stron Polski zaproszenia do podjęcia pracy apostolskiej wśród zagrożonych moralnie dziewczyn i kobiet. Z różnych względów trudno było sprostać tym potrzebom. Stan zdrowia zaangażowanej w prowadzone dzieła matki Karłowskiej nieustannie się pogarszał. Fizyczne cierpienie i ból stawały się coraz większe, odbierając w końcu możliwość poruszania się<sup>61</sup>. Mimo dających o sobie znać poważnych schorzeń była nadal mocna duchem i niezmiennie wytrwała w swej pracowitości dla dobra dzieła<sup>62</sup>. Wśród tych bolesnych dolegliwości, zaopatrzona sakramentami świętymi, zmarła w południe 24 marca 1935 roku w Pniewitem, skąd przewieziono zwłoki do domu generalnego w Jabłonowie Pomorskiem. Ciało matki Marii Karłowskiej złożono w grobowcu, w krypcie pod kaplicą domu generalnego<sup>63</sup>.

Przekonanie, że Maria Karłowska żyła i umarła w opinii świętości, było bardzo żywe i powszechne tam, gdzie matka była znana. Lata wojny i okres powojenny nie pozwoliły na wszcześnie starań o beatyfikację<sup>64</sup>. Dopiero 17 marca 1965 nastąpiło

<sup>58</sup> A. Witkowska, *Nasi święci...*, dz. cyt., s. 427.

<sup>59</sup> G. Dobrska, *Informacje...*, dz. cyt., s. 9.

<sup>60</sup> *Śługa Boża Matka Maria Karłowska...*, dz. cyt., s. 56.

<sup>61</sup> A. Witkowska, *Nasi święci...*, dz. cyt., s. 427.

<sup>62</sup> G. Dobrska, *Sila...*, dz. cyt., s. 35.

<sup>63</sup> G. Bartoszewski, S. Budzyński, Cz. Ryszka, *Życie i cuda...*, dz. cyt., s. 230.

<sup>64</sup> A. Witkowska, *Nasi święci...*, dz. cyt., s. 429.; por. Postulatorski Ośrodek Studiów, *Śługa Boża Matka Maria Karłowska...*, dz. cyt., s. 57.

uroczyste otwarcie diecezjalnego procesu informacyjnego przez bpa Kazimierza Józefa Kowalskiego<sup>65</sup>. Po przeszło 30 latach trwania procesu beatyfikacyjnego w dniu 11 kwietnia 1997 roku zapadła decyzja papieża Jana Pawła II, ustalająca ceremonię beatyfikacyjną na 6 czerwca 1997 roku podczas Mszy świętej pontyfikalnej w Zakopanem pod Wielką Krokwią<sup>66</sup>, w uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego. W homilii beatyfikacyjnej Ojciec Święty powiedział: „Jej oddanie Najświętszemu Sercu Zbawiciela zaowocowało wielką miłością do ludzi. Ta miłość według błogosławionej Marii Karłowskiej nigdy nie powie: dosyć!, nigdy nie zatrzyma się w drodze. Przez tę miłość wielu duszom przywróciła światło Chrystusa i pomagała odzyskać utraconą godność”<sup>67</sup>.

---

<sup>65</sup> Tamże.

<sup>66</sup> Tamże.

<sup>67</sup> G. Dobrska, *Informacje...*, dz. cyt., s. 10.

## BIBLIOGRAFIA

Bartoszewski G., Budzyński S., Ryszka Cz., *Życie i cuda polskich świętych kanonizowanych i beatyfikowanych za pontyfikatu Jana Pawła II*, Warszawa 2001.

Bąk J. K., *W poszukiwaniu miłości*, Kraków 2001.

*Dekret o heroicznosci cnót Służebnicy Bożej Matki Karłowskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej*, Rzym 1995.

Dobrska G., *Informacje o błogosławionej Matce Marii Karłowskiej*, przygotowane do audycji w Radiu „Maryja”, w dniu 4 czerwca 2002 (maszynopis).

Dobrska G., *Siła wezwania*, Pelplin 2002.

Kłoczowski R. (red), *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1945*, Lublin 1981.

Kukiel M., *Dzieje Polski porzobiorowej (1795–1921)*, Paryż 1984.

Łoziński B., *Leksykon zakonów w Polsce*, Warszawa 1998.

Mikołajczyk A., *Uświęcają nas i nasze dzieje*, Piastów 1997.

Mrówczyński J., *Polscy kandydaci do chwały ołtarzy*, Wrocław 1987.

Narzymska A., *Szukając zaginionej*, Warszawa 1997.

*Nasi święci. Polski słownik hagiograficzny*, red. A. Witkowska, Poznań 1992.

Olszewski D., *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Katowice 1982.

Rozynkowski W., *Błogosławieni: Maria Karłowska i ks. Stefan Wincenty Frelichowski – dwie drogi do świętości*, „Biuletyn parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny i bł. Księdza Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu”, nr 6.

*Sługa Boża Matka Maria Karłowska (1865–1935), założycielka Zgromadzenia Sióstr Pasterek od Opatrzności Bożej*, [w:] Postulatorski Ośrodek Studiów, Biuletyn Informacyjny, R. 21, nr 11–12/252– 523.

Stabińska J., *Służebnica Boża Maria Karłowska* [w:] *Polscy święci*, t. 8, Warszawa 1987.

Suwiński S., *Duchowość sióstr pasterek*, Pelplin 2002.

Umiński J., *Historia Kościoła*, t. II, Opole 1960.